



Młodzieżowa
Agencja
Wydawnicza

RSW
„Prasa-Książka-Ruch”

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53

GŁOS WIELKOPOLSKI
ul. Grunwaldzka Nr 19
06-792 Poznań

Nr z dn.

6 8 _ _ _ 2 1 -03-91

665

TEA

DIALOGI W KAPLICY

Półmrok, rozświetlony tylko płomieniem świec... Kaplica pełna ludzi. Są też zakonnice, zakonnicy.

Trudno sobie wyobrazić lepszą scenerię dla tego spektaklu. Teatr Polski z Bydgoszczy przyjechał do Poznania z przedstawieniem „Dialogów karmelitanek” francuskiego pisarza Georges Bernanosa i dramat ten pokazał w podziemiach kościoła ojców Karmelitów Bosych na Wzgórzu świętego Wojciecha.

Życie i śmierć. I męczeństwo. „Dialogi...” opierają się na fakcie historycznym, śmierci szesnastu karmelitanek z Compiègne, ściętych z wyroku francuskiego trybunału rewolucyjnego w 1794 roku. To ostatnie dzieło tego katolickiego pisarza, przepojone lękiem, pisane tuż przed jego śmiercią w 1948 roku.

Ten tekst jest bardzo wzniosły. Podejmuje zasadnicze problemy sensu ludzkich postępowań, aż po próbę najważniejszą, aż po sprawdzian ostateczny, aż po śmierć. Dzisiaj jednak jest to dla słuchacza momentami zbyt wyconcypowane, zbyt patetyczne.

Ale przecież prawda ludzkich emocji dochodzi tu do głosu. Realizator spektaklu, poznański reżyser Przemysław Basiński prowadzi „Dialogi...” prosto, można powiedzieć naturalnie. To rzeczywiste starcie ludzkich racji. Określanych racjami wyższymi, ale mającymi swe umocowanie w ludzkiej psychice.

Wątek przemiany młodej nowicjuszek. Siostry Blanki od Agonii Chrystusa, przemiany duchowej, przezwyciężenia lęku znajduje piękne, przejmujące zwieńczenie. Porusza widza muzyka Tadeusza Woźniaka... Karmelitanki idą na śmierć. Dobrowolnie towarzyszy im Blanki, która poprzednio uciekła. Wybiera śmierć, z całą świadomością, z całym ludzkim lękiem.

Ta scena ma wiele w sobie wzniosłości. I aż zaskakuje pięknięcie iluzji magii teatru, gdy zakonnice wysuwają się znowu zza klasztornych kolumn, z różnych wnęk i załomów muru — po prostu do aktorskich ukłonów...

WŁODZIMIERZ BRANIECKI